

Cieszyn: zamieszanie z oświadczeniami majątkowymi

Data publikacji: 27.11.2020 19:00

W trakcie ostatniej sesji Rady Powiatu Cieszyńskiego odbyła się szeroka dyskusja wokół informacji naczelnika cieszyńskiej skarbowki na temat złożonych mu oświadczeń majątkowych.

źródło: powiatcieszynski.esesja.pl (kliknij, aby przejść do transmisji sesji)

Oświadczenia majątkowe (oraz dołączane do nich zeznania o wysokości osiągniętych dochodów) od poszczególnych osób związanych z samorządem sprawdzane i analizowane są przez cztery organy:

- **Starosta** sprawdza oświadczenia pracowników Starostwa oraz kierowników jednostek organizacyjnych mu podlegających
- **Przewodniczący Rady Powiatu** sprawdza oświadczenia majątkowe radnych powiatowych
- **Wojewoda** sprawdza oświadczenia majątkowe Przewodniczącego Rady Powiatu oraz Starosty Powiatowego
- **Naczelnik Urzędu Skarbowego** sprawdza oświadczenia wszystkich wyżej wymienionych osób: Starosty, Przewodniczącego Rady Powiatu, pracowników Starostwa i kierowników jednostek administracyjnych

Już w trakcie poprzedniej sesji Rady Powiatu Cieszyńskiego, która odbyła się 27 października, radni zapoznali się z wynikami analizy wojewody, starosty oraz przewodniczącego rady na temat złożonych im dokumentów. Co ciekawe jednak, wnioski które wyciągnął kierownik cieszyńskiej skarbowki w swoim postępowaniu różnią się od tych, które przedstawili samorządowcy. Przykładowo - Stanisław Kubicius uwagi skierował do czterech radnych, a Jarosław Wieczorek zakwestionował aż 19 oświadczeń. Pierwszy dokument można znaleźć [tutaj](#), a drugi [tu](#).

To właśnie te różnice wytknął na ostatniej sesji Janusz Król, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego. - ***W tamtych materiałach mieliśmy opisaną sytuację kilku radnych, były stwierdzenia dotyczące uwzględnienia uwag pana przewodniczącego przez radnych powiatowych. Z tej korespondencji można wywnioskować, że Pan dokonywał dogłębnej analizy naszych oświadczeń majątkowych. Ja mam wątpliwości, czy jest Pan do tego uprawniony. Chciałem zapytać, jakimi narzędziami się pan posługiwał - informatycznymi, finansowymi - a także, kto Pana wspierał w tej analizie od strony merytorycznej i czy przepisy dotyczące RODO były dochowane. O ile nasze oświadczenia majątkowe są jawne i każdy może je przejrzeć, to dokumenty, które my panu składamy, łącznie z PIT-em, danymi adresowymi, już takie nie są*** - pytał Stanisława Kubiciusa.

Przewodniczący odpierał zarzuty. - ***Dziwię się, że pan, jako doświadczony samorządowiec, nie zna zapisów ustawy - przepaszam za takie wtrącenie. Podmiot dokonujący analizy jest uprawniony do porównania treści oświadczenia majątkowego oraz załączonej kopii zeznania o wysokości osiągniętego dochodu z treścią uprzednio złożonych oświadczeń majątkowych i zeznań podatkowych. Chcę zapewnić pana Janusza Króla, że nie korzystałem z niczyjej pomocy i analizowałem te oświadczenia wyłącznie w oparciu o informacje zawarte w nich i zeznaniach podatkowych. Nie naruszyłem zatem żadnych przepisów dotyczących ochrony danych osobowych*** - zapewniał.

Wątpliwości radnych wzbudził również fakt, że naczelnik skarbowki nie dokonał pełnej analizy przedłożonych mu oświadczeń. W swoim piśmie wskazał niedopatrzona dostrzeżone tylko u przedstawicieli samorządu, a w raporcie brakuje informacji na temat pracowników Starostwa Powiatowego czy jednostek mu podlegających. Dlatego też na wniosek radnego Bogdana Ficka rada odrzuciła dokument, wzywając go do sporządzenia odpowiedniej korekty.

Nagranie z sesji [można znaleźć tutaj](#).

